

PRENUMERATA:

Table with subscription rates for various regions like Warszawa, Kraków, and others.

Przemysł, Handel i Komunikacje. O uczeniu rzemiosł.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ

Text detailing advertising rates and conditions for the newspaper.

KALENDARZYK.

Dziś Walentego K. M. Jutro: Popielec. Faustyna Wd. Wschód słońca o godz. 7 min. 27.

Biurow Redakcyi i Administracyi ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.

Ogłoszenia przyjmowane są w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenckera w Warszawie i w Łodzi.

O uczeniu rzemiosł.

W sprawie nauczania szkolnego rzemiosł pojawiła się świeżo znów praca, nader gruntownie rzecz traktująca. W lutym w „Ateneum” znajdujemy artykuł d-ra L. Natansona „O uczeniu rzemiosł”.

naturalnie sprowadza się ostatecznie do tego, że nam brak szkół fachowych, a zagranicą tylko cząstka uprzywilejowanej młodzieży kształcić się może.

Przemysł, Handel i Komunikacje.

Ograniczenie cłowe. „Kraj”, powtarza wiadomość z gazet ruskich, że cudzoziemcom, posiadającym fabryki w Królestwie, odmówiono prawa uiszczania cła na komorach ratami.

od fabryk, używających siły koni rs. 100, a od fabryk, posługujących maszynami parowymi rs. 150 rocznie.

Podatek od soli. „Nowoje wremia” dowiaduje się, że podana przez dzienniki wiadomość o wniesieniu do rady państwa projektu obłożenia podatkiem górniczym eksploatacyi soli, jest pozbawioną podstawy.

„Grażdanin” podaje niektóre szczegóły o projektowanych przepisach, dotyczących się poszukiwań górniczych na gruntach prywatnych.

Akcyza od tytoniu. Według biura korespondencyjnego w Petersburgu, ministerium skarbu zamierza obostrzyć przepisy o akcyzie od tytoniu.

ny” donosi, że naczelnik wydziału gospodarczego nowobudującej się kolei żelaznej pskowsko-ryskiej, bawiąc w tych dniach w Warszawie, porobił znaczne zamówienia przedmiotów potrzebnych do budowy i eksploatacyi nowej kolei w fabrykach warszawskich.

Kontrola nad drogami żelaznymi. Dowiadujemy się z dobrego źródła — pismo „Kraj” — że kontrola państwa urządziła już bezpośrednią kontrolę, za pomocą specjalnych agentów rządowych, nad dziesięciu liniami dróg żelaznych w Cesarstwie a mianowicie: nad kolejami głównego towarzystwa, nad koleją bałtycką, orłowsko-witebską, riasko-merszańską, riasko-wiaziemską, moskiewsko-brzeską, kursko-kijowską, rysko-dynaburską i dynabursko-witebską.

Taryfa specjalna dla przewozu bawełny, odpadków i wyczeszków bawełnianych w ładunkach pełnych i pojedynczych, wprowadzoną będzie z dniem 15 lutego r. b. z Warszawy dr. nadwiślańskiej do stacji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej i do Łodzi stacyi dr. żel. fabryczno-łódzkiej.

Na kolei nadwiślańskiej ustanowiona została taryfa specjalna Nr. 7, według której przewożone być mogą: zboża w ziarnie, bób, fasola, mąka, krochmal, kasa, plewy i otręby, produkty z nasion lnianych, siód i nasiona roślin olejnych.

„Gazeta kielecka” dowiaduje się że

Z literatury i sztuki.

Wydawnictwa dla młodzieży. „Nasi przyjaciele” Maryi Weryho. „Z różnych sfer”, Teresy Jadwigi. „Dwie siostry” Zaleskiej. — Obrazy konkursowe. — Portrety Bilińskiej. — Widmo Barbary Gersona. — Żydzi modlący się Herzenberga. — Sad Ciesielskiego. — Pokusa S-go Franciszka, Wędruchowskiego. — Przedstawienie pierwsze „Nie wypadła” Korbinińskiego i Wołowskiego.

Nowy rok jak zwykle przyniósł wiązanek prac literackich dla młodego pokolenia. Dzieci nasze zyskały nieco książek oryginalnych. O ważnym problemacie pedagogicznym, jaki stanowią książki pisałam już nieraz, a dziś niewiele do tego co dodać mogę.

Zasady pedagogiczne wymagają, żeby powiastka dla dzieci przedstawiała logiczne zestawienie przyczyn i skutków, ale potrzeba kreślić je o ile możności jasno i zrozumiale, a żeby dzieci same stosunek ten rozumiały, nie uciekając się wcale do tłumaczeń, do morałów, których zarówno w książkach dla młodego wieku, jak i we wszystkich innych unikać należy.

Później nadchodzi czas nauki, dzieci muszą ślepić nad innego rodzaju książkami, a chwile wolne obracać na ćwiczenia ciała, przechadzki, gry gimnastyczne.

Z tych powodów książka panny Weryho jest ważnym i pożądanym nabytkiem. Autorka zna wyborne publicysty dla której pisze, nie spotykamy więc nigdzie zdania, frazesu, słowa, któregoby dziecię nie mogło zrozumieć.

Autorka stara się w każdej z nich podnieść idee samopomocy, pracy, koleżeństwa, w sposób dosadny, ilustrowany trafnie obmyślanymi przykładami.

Zdaje mi się, iż tutaj autorka dotknęła jednej z krwawych ran naszych. Heł raz otoczenia, a szczególnie przez owe bony, które sprowadzone jedynie dla nauczania dzieci obcego języka, wpajają wraz z nim zasady sprzeczne z zasadami rodziców i wychowawców i stają się tym sposobem

jeszcze książka była staranniej zbroszowana i miała lepsze ryciny nie można by jej nie zarzucić.

„Z różnych sfer” Teresy Jadwigi, to powieści (przeznaczone dla starszych czytelników. Oddawna już autorka ta usiłuje wytworzyć literaturę dla podlotków, zadanie to jednak może trudniejsze jeszcze niż napisać powiastkę dla małych dzieci.

Autorka stara się w każdej z nich podnieść idee samopomocy, pracy, koleżeństwa, w sposób dosadny, ilustrowany trafnie obmyślanymi przykładami.

Zdaje mi się, iż tutaj autorka dotknęła jednej z krwawych ran naszych. Heł raz otoczenia, a szczególnie przez owe bony, które sprowadzone jedynie dla nauczania dzieci obcego języka, wpajają wraz z nim zasady sprzeczne z zasadami rodziców i wychowawców i stają się tym sposobem

przyczyną zwichnięcia charakteru. Panna Luiza w „Kolegach”, nie rozumiejąca szlachetnych pobudek życia, mierząca wszystkich i wszystko według swych niskich pojęć, jest postacią widocznie wzorowaną z natury.

Najbardziej powściągniętą jest nosząca nazwę „W społeczeństwie”. Autorka wprowadziła do niej kobietę bardzo dwuznaczną, panią Alicję, której jednak, przez wzgląd na młodych czytelników, właściwie scharakteryzować nie mogła, wypadła stąd prawdziwa zagadka, wszyscy bowiem odwracają się od pani Alicji, a nawet od bobaterki, która od niej odnajmowała pokój, jedynie dla tego, iż owa Alicja straciła się nad możność, a zatem trwoni majątek dzieci.

Są przedmioty, których w powieściach dla młodego wieku wypowiedzieć nie można, trzeba więc nie tykać ich wcale, powieść nie może przekraczać zasadniczych swych warunków, czy przeznaczoną jest dla dzieci, dla młodzieży, dla ludzi, czy dla ludzi dojrzałych, powinna być zawsze logiczną i prawdziwą.

Trudno przytem zrozumieć dlaczego książka dla dorastającej młodzieży ma kooloicznie mieć ryciny. Rzecz to bardzo pożyteczna dla dzieci, bo umysł ułożony do abstrakcyi lubią widzieć chociażby rysowane tylko bobaterki, których dzieje czytają, dla starszych jest to jednak rzecz mniej potrzebna, a nawet tak lubo ryciny, jak te co ilustrują powieści Teresy Jadwigi nigdzie nie są pojędane i powiększają znacznie koszt wydawnictwa. Książki, zwłaszcz książki sławicze ciągle umniejszają, przeg. oszczędność, która się ze swą troską jeżeli mają niepotrzebne ozdoby lub są zbyt drogie.

otwarcie linii połączenia w Granicy między austriacką koleją północną cesarza Ferdynanda a koleją iwangrodzko-dąbrowską...

Władze gubernialne energicznie się wzięły obecnie do oczyszczania traktów pocztowych, które na równi z drogami boczniemi w wielu miejscach przedstawiają prawdziwy obraz nędzy i rozpacz...

Pokłady soli. W okolicach Władysławowa dostrzeżono ślady pokładów soli kamienniej i przystąpiono do wiercenia gruntu. Odkrycie to, jeżeli nie okaże się za wodnym, wiele obiecuje pożytku dla Kankazu...

Wywóz mięsa z Rosji. W Anglii zawiązała się spółka akcyjna do wywozu mięsa, głównie wieprzowiny z Rosji do Niemiec i Anglii. Na czele jej stanął kupiec Ch. Foulter...

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda berlińska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 11 lutego). Mowa Bismarka wywarła silny wpływ na giełdę. Prawie cała prasa, z wyjątkiem francuskiej, zrozumiała słowa kanclerza...

Targi warszawskie. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 11 lutego). Wełna. Około 50 etr. wełny lepszego gatunku po cenie około 90 tal. zakupił w tygodniu ubiegłym Heilpern z Białej Austrii...

20 kop. na korcu żyta i o 15 kop. na korcu pszenicy. Nabywano wyłącznie na spójnicie w miejscu. Okowiata podróżowała do 2.70 za garniec...

Wetna Londyn, 9 lutego. Aukcja. Uspokojenie mocne, ceny niezmiennione. Wetna Bradford, 9 lutego. Wełna mocnej, lecz spokojnej, zlecenia na wywóz przędzły małe, ceny niezmiennione.

Kronika Łódzka.

Wizyta. J. W. naczelnik guberni piotrkowskiej, generał-major Komarow przybył wczoraj do Łodzi pociągami popołudniowymi z Piotrkowa.

Z teatru. Zamiast zapowiedzianej "Podróży po Warszawie", z powodu niedyspozycji p. Czyżkowskiego, przedstawiono w niedzielę operetkę "Nitouche". Dość licznie zgromadzona publiczność przyjęła zyczliwie tę zmianę...

Z Łodzi pisze korespondent do "Tygodnia" piotrkowskiego, że "według wszelkiego prawdopodobieństwa w r. b. rozpoczęta zostanie budowa nowego murowanego kościoła 'Wniebowzięcia N. M. Panny'..."

Informacja korespondenta jest o tyle niedokładna, że budowa kościoła nie "zostanie rozpoczęta według wszelkiego prawdopodobieństwa"...

Pogrzeb. W niedzielę o godzinie 6 po południu przeprowadzono z domu przy ulicy Kątnej do kościoła św. Krzyża zwłoki s. p. Maryi z Lefèvre'ów Basenerye. Oprócz przyjaciół i znajomych, orszak żałobny stanowią robotnicy, pracujący w przędzalni francuskiej...

Nowe taryfy ustanowione zostały w związku moskiewsko-warszawskim komunikacji kolei żelaznych: nadwiślańskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej z kolejami moskiewsko-brzeską i riasko-wiazemską...

Kasa zaliczkowa przemysłowców łódzkich. Na zebraniu reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców łódzkich, w piątek dnia 10 lutego r. b. przedłożono sprawozdanie z czynności tejsze kasy za rok 1887...

Członkom stowarzyszeniu udzielono od ich wniosków oprócz procentu 6% także dywidendę 2%. Obok tego postanowiono zredukować stopę procentową od wkładów czasowych przez obce osoby lokowanych, a mianowicie od wkładów wyżej rs. 300...

Lombard. Projekt założenia prywatnego lombardu, kaucyonowanego, przyjęty został w Piotrkowie przed kilku laty, je-

dnakże dotychczas nie przyszedł do skutku. "Tydzień" donosi, że lombard projektowany w Piotrkowie, miał być założony na wzór istniejących w Warszawie i w Łodzi...

Kradzież. Policja aresztowała złodzieja, który usiłował skraść pugilares z pieniędzmi p. Fischerowi w garderobie, w czasie koncertu w piątek, aresztowano przy tej sposobności spółniczkę rzemieślniczą...

Bal maskowy urządzony w sobotę w sali Vogla na rzecz szpitala św. Aleksandra, przez radę powiatową dobroczynności publicznej, zgromadził paręset osób...

Koncert popularny, dany przez artystów p. Tęxla ze współudziałem orkiestry teatru Victoria, doznał jaknajlepszego przyjęcia. Każdy z występujących artystów zbierał sułte oklaski, a najgorętsze przypadły w udziale paniom: Berghi, Wyrwickównie i Zapolskiej...

Dziś w teatrze Victoria przedstawioną będzie po raz ostatni w bieżącym sezonie opera Donizetti'ego "Lucya z Lamermooru."

Przypominamy lubownikom teatru benefis p. Winklera, zapowiedziany na czwartek. Ponieważ z dniem dzisiejszym karnawał się już kończy, byłoby więc do życzenia, aby publiczność łódzka zwróciła teatrowi wszystkie sympatyje przeniesione na salę balową...

10) IWAN FRANKO. NADNIE. SPOLECZNO-PSYCHOLOGICZNE STUDYUM. Przełożyła z rusińskiego Marya Siemaszko. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 33).

Co się ze mną stało? — przemawiał sam do siebie. Wszak nie byłem nigdy skłonny do halucynacji. Zkądże wzięło się naraz tyle dręczących widm? Byłyby to skutki doznanych zgrzyot? Ale, zdaje mi się, nie martwić się tak bardzo...

butelce wypróżniać będzie, ażeby w głowie wiecznie szumiało, wiecznie się kręciło, ażeby o wszystkim zapomnieć, nie nie wspominać. Niech wszystko wiecznie w kółko się obraca — aż póki wszystkiemu koniec nie przyjdzie. A koniec ten? E, wszak to jedna chwila. Nie straszny on wcale, byleby tylko w głowie był wieczny szum i zawrót...

Ależ on taki młody i taki dobry, — nieśmiało ozwał się głos jakiś, w głębi Bowdurowego serca.

Niech go dyabli wezmą! Alboż ja nie młody, — odpowiedział mu na to głos inny. Był on dotąd tak szczęśliwym; przez szczęścia doznawał codziennie, ile ja przez całe życie nie zaznałem! To niesprawiedliwie; dlaczegoż nie miałbym pamiętać się losami!

Czy koniecznie? — ozwał się znów nieśmiało cichy, z głębi duszy wyrwyjający się głos jakiś.

Albo co? Nad czem się tu tak długo zastanawiać? — odparł donośnie głos drugi. Im prędzej, tem lepiej dla nas obu!

A może on ma ojca, albo matkę? Niech ich dyabli wezmą! Poznają choć raz biedę! Ja ich nie miałem i nie mam, a przecie także człowiekiem jestem!

Ale, o dziwo! Jakkolwiek ów głosny i nad innym dominujący głos wewnętrzny tak dosadnie usiłował uspokoić Bowdura i utwierdzić w raz powziętym zamiarze, jednak Bowdur drżał na całym cielem z ukosa na Andrzeja spoglądając i bojaźliwie zaciskał w dłoni jakiś przedmiot, którego sam się obawiał a strzegł przecie jak oka w głowie.

Jeść mi się chce, mruzczał pod nosem, — strach jak mi się jeść chce! To ten, przeklęty, widokiem chleba mgło! Tak obudził we mnie! Udaje dobrego, łagodnego! No, nieboraku, nie ci już dobroć twoja nie pomoże, mnie nie oszukasz!

Drzwi się rozwarły i wsunęła się przez nie głowa starego policyanta o dobrodusznym wyrazie twarzy.

Panie Temera! — przemówił łagodnie.

Temera ocknął się z zamyślenia. Zdawało się mu, że usłyszał głos swego ojca, kiedyś dawno, w dzieciństwie jeszcze słyszany. Zbliżył się do drzwi i począł bacznie przypatrywać się twarzy policyanta, poznać go wszakże nie mogąc.

Cóż? nie poznajesz mnie pan? No, nie dziwnego, malutkiem jeszcze dzieckiem byłeś, gdy ja Tarnopol opuściłem. Z nieboszczykiem ojcem twoim, wieczny mu pokój, sąsiadami byliśmy, w serdecznej i szczerzej przyjacieli żyjąc. Ale, cóż to stało się z panem? Uszom swoim wierzyć nie chciałem, gdy mi powiedziano, że Temera z Tarnopola siedzi tutaj! Jaki to Temera? myślisz sobie. Tam jeden tylko był Temera, pewno to syn jego! Biedny chłopczel! Musisz tu siedzieć w tem śmieciu! Prosiłem już pana inspektora i on mi to obiecał, że jutro przeprowadzi cię do strażnicy. Biorę cię na swoją odpowiedzialność.

Temera serdecznie podziękował staremu, którego słowa na twarz Bowdura wywołały wyraz trwogi, jakby utracić on miał to, co napewno już za własność swoją poczytywał.

Możeby wam co przynieść zjeść, albo wypić? — zapytywał stary. Dzisiaj kaprała niema, u mnie więc są klucze od kaźni.

Przyniosę wam wszystko, czego zażądacie. Namyślcie się tylko, czego wam potrzeba, ja pójdę teraz na chwilę do kancelaryi i wrócę natychmiast.

Stary zamknąwszy drzwi więziennę udał się do kancelaryi. Andrzejowi lżej się na sercu zrobiło, gdy usłyszał owe szczerze, serdeczne słowa i dowiedziawszy się że i tu znalazła się poczciwa dusza, chcąc mu ulżyć w cierpieniu. O, jakże się ucieszył wiadomością, że jutro przeprowadzą go z nory tej do strażnicy! Zdawało mu się, że całkiem już odzyska swobodę. Światło, powietrze, przyroda, potoki zieleni, owe zwykłe, codzienne dary przyrody, których człowiek, gdy je posiada dostatecznie ocenić nie umie, — jakże drogiemi i pożądanemi wydały się teraz Andrzejowi!

Panie, wyrwał go nagle z zadumy ostry głos Bowdura. Każcie przynieść kwartę wódki, będziemy mogli parę razy pociągnąć.

A czyż wolno przynosić tutaj wódkę? — Czemu nie. Stary przyniesie.

Andrzej nie pijał wódki, wiedział atoli, że dla reszty aresztantów sprawa uroczystości wielka, dostarczając im chociażby po jednym kieliszku wódki i kęsie jakiej żywności. Stary wahał się zrazu czy ma przynieść kwartę, ale, gdy Andrzej upewnił go, że zwróci baczność uwagę, aby aresztanci dużo nie pili i że wreszcie kwarta wódki dla dziewięciu ludzi nie znać, stary przystał na żądanie jego. O południu, gwarząc wesole zasiedli aresztanci do jadła i przyniesionej wódki. Oczy ich radością się roziskrzyły na widok wspaniałej uczy, o której dawno już bardzo nie słyszeli nawet.



O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

Tow. art. wokalnno-dramatyczn. pod dyrekcją JÓZEFA TEXLA.

We wtorek, d. 14 lutego 1888 r.

Łucya z Lammermooru Opera tragiczna w 6 aktach, słowa Salvatora Camarano. Muzyka Donizetti.

Teatr Varieté

Pod dyrekcją LEONIE SYLVANDIER CODZIENNIE

wielki koncert i przedstawienie.

OBIADY i KOLACYE

po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.



We wtorek dnia 14 lutego 1888 r.

KONCERT

na łodzi przy oświetleniu elektrycznym. Początek o godzinie 7 wieczorem. Towarzystwo cyklistów łódzkich. 179-2

Fortepianista przyjmuje zamówienia na zabawy prywatne i wieczorki tańcujące. Wiadomość, ulica Konstantynowska Nr. 321 w domu Lipińskiego, w oficynie, mieszkania Nr. II. 173-4-3 Izydor Taube.

Zgubiono

paszport wydany przez wójta gminy Radoszewice, powiatu wieluńskiego guberni kaliskiej, na imię Icka Cynglera. 183-1-1

W sali koncertowej podczas maskarady dla ubogich d. 4 lutego r. b. zgubiono wachlarz zielony, kształtu liści dębowych. Łaskawy znalazca raczy złożyć pamiatkową zgubę w restauracji hotelu niemieckiego za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. 174-3-3

Zupełna wyprzedaż

OBRAZÓW

u ADOLFA BUTSCHKAT 172-12-2

Droga żelazna warszawsko-terespolska.

Wykaz ruchu i dochodu za m. grudzień 1887 roku.

Table with 3 columns: Item, Amount, and Unit. Rows include passenger transport, goods transport, and various income types for Dec 1887 and Dec 1886.

W Sali Koncertowej Vogla.

We czwartek d. 16 lutego 1888 r. na ogólne żądanie danym będzie OSTATNI POŻEGNALNY

Wielki Ruski

KONCERT DYMITRA ALEKSANDROWICZA SŁAWIAŃSKIEGO

z udziałem jego chóru śpiewackiego, POD OSOBISTYM KIERUNKIEM.

Chóry w narodowych russkich starożytnych kostymach XVI i XVII wieku, wykonane podług rysunków russkich artystów-profesorów i amatorów starożytnych, ściśle historycznych.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

Bilety wcześniej nabywać można w księgarni Fischera. 177-2

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 11 lutego.

Large financial table with multiple columns: Wskaz., ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcje, Papiery państw., Akcje, and various exchange rates and prices.

WIELKI WYBÓR najwspanialszych TRUMIEN METALOWYCH, dębowych i w ogóle drewnianych, od najwykwintniejszych aż do najskromniejszych, oraz wspaniały Karawan, katafalk i wszelkie akcesorya pogrzebowe, po cenach nader umiarkowanych w składzie mebli

M. WALICKIEJ

ulica Dzika między pasażem Mejera i Nowym Kościołem, dom p. Dobrzyńskiego. Tamże przyjmują się zamówienia na urządzenie całkowitych pogrzebów. 1399-0-19

PREMIOWANY

TRAN RYBI NORWESKI

„H. Meyer, Christiania”,

jak również

Wody Mineralne Naturalne ostatniego czerpania

nadeszły do

apteki M. SPOKORNY W ŁÓDZI. 1591-0-14

STAROMIEJSKĄ FILIĘ moją

przeniostem na ul. Nowomiejską, dom Właśc. Juliusza Handtke

Rafał Sachs.

156-8-3

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie „NEW-YORK”

ZAŁOŻONE W 1855 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli zostały zatwierdzone przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w dniu 1-go stycznia 1887 r. 161,100,224 rubli. Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucyi, (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwy składa się do Banku Państwa, jako gwarancya Ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej kontroli Rządu Rosyjskiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr. 5.

Dyrektor na Rossyę Połud. i Zachod., oraz na Królestwo Polskie L. Werner.

Reprezentant na Królestwo Polskie

K. Radkiewicz. 100-0-3

Do zakładu fotograficznego potrzebny

UCZEŃ, na wyjazd. Oferty w Redakcyi pod lit. L. S. 175-2

Czesanie głów damskich

ceny karnawałowe w zakładzie 75 kop w mieszkaniach dam. 1-50 kop. Upraszają się Sza. Panie o zamówienia jeden dzień najprzód Peruki do wynajęcia we wszystkich kolorach.

Nauczycielka muzyki posiadająca patent, życzy sobie udzielać lekcji i przyjmować zamówienia na wieczory ańcujące i wesela. Ulica Kolejna Nr. 1361 u pani Dróżyńskiej.

W PERFUMERYI W. Kułakowskiego

w Łodzi, Nowy Rynek Nr. 3.

Advertisement for VERITABLE BÉNÉDICTINE featuring an image of the bottle and text describing it as a Benedictine liqueur from the Abbey of Fécamp in France.